Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 53. Lwów, Czwartek dnia 5. Marca 1925. Rok XLIII

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

PRENUMERATA
Miesięcznie we [illegible] 3 zł. 30 gr., [illegible] 9 zł. 40 gr. do domu [illegible] sce z [illegible] 3 zł. [illegible] 10 zł. 20 gr., [illegible] miesięcznie 5 zł. 50 gr., kwartalnie 15 zł. 50 gr.
Zniżona cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego“ wraz z „Ilustracją“ wynosi z dostawą lub przesyłką pocztową miesięcznie 5 zł., kwart. 14 zł.
CENA NUMERU
15 gr.
Na dworcach kolejowych
17 gr.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 10 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar 40 [illegible] Po kro[illegible] 35 gr. [illegible] 40 gr. [illegible]ne ogłoszenia za każdy wyr[illegible] z 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 4 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 35 gr. W przewodniku informacyjno-reklamowym po 15 gr. ([illegible] mniejsze 1 zł. 50 gr.). [illegible] zamiejscowe 25% [illegible], zagraniczne o [illegible]cj.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef.: Redakcja 32-19, red. nocna 29-19, administr. 19. — Konto czekowe P. K. O. [illegible]40.561.

Dzisiejszy numer

zawiera:

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ ODWIEDZI JUGOSŁAWJĘ.

Belgrad, 3 marca. „Pravda“ donosi, że w maju r. b. Prezydent Rzplitej Polskiej p. Wojciechowski w towarzystwie min. Skrzyńskiego, odwiedzi Belgrad. Jak donosi pismo, Prezydent Rzeczypospolitej w tym samym czasie złoży wizytę kierownikom rządów w Sofji i Pradze. Prawdopodobnie jeszcze w maju królewska para jugosłowiańska rewizytować go będzie w Warszawie. (AW.)

WYJAZD MARSZ. PIŁSUDSKIEGO DO WILNA

Warszawa, 3 marca. Dziś rano wyjechał stąd do Wilna marszałek Piłsudski z rodziną. Na stacji żegnały Go tłumy osób, oraz przedstawiciele korpusu oficerskiego z dowódcą D. K. Warszawa, gen. Konarzewskim, komend. miasta gen. Suczyńskim, gen. Litwinowiczem i Składkowskim na czele. Na dworcu byli również obecni przedstawiciele wszystkich oddziałów wojsk. oraz min. s. wojsk. Na peronie stanęła w ordynku kompanja honorowa 36 pp. ze sztandarem i orkiestrą. W chwili odjazdu pociągu, orkiestra odegrała hymn narodowy. (AW.)

Wielkie zadania pożyczki amerykańskiej.

Najważniejszą sprawą jest ożywienie ruchu budowlanego. Ożywienie kredytów dla handlu, przemysłu i rolnictwa.

Warszawa, 3 marca. Dzisiejszy „Kurjer Polski“ zamieszcza wywiad z premierem Grabskim na temat zużytkowania pożyczki amerykańskiej. Z rozmów z przedstawicielami społeczeństwa powiedział m. i. premier Grabski: Wyciągnąłem jeden wniosek, że niema obecnie ważniejszej sprawy jak ożywienie ruchu budowlanego. Chcąc dać wyraz temu powszechnemu odczuciu, rząd przystąpił do **przygotowania projektu ustawy, któryby był uzupełnieniem i nowelizacją istniejącej ale martwej ustawy o rozbudowie miast.** Uzupełnienie to będzie polegać przedewszystkiem **na wprowadzeniu podatku mieszkaniowego**, przeznaczonego na utworzenie funduszu budowlanego a z drugiej strony dla zachęcenia prywatnego kapitału do współpracy poczynione będą w ustawie o wzmożeniu ruchu budowlanego wszelkie możliwe **ulgi podatkowe dla wznoszonych nowych budowli.**

Na pytanie, na jaki cel jest przeznaczona reszta pożyczki, odpowiedział premjer, że na ożywienie kredytów dla przemysłu i rolnictwa głównie zaś na zapoczątkowanie kredytu długotrwałego a zwłaszcza **na rozbudowę sieci kolejowej.** Trzeba Polskę budować zakończył wywiad premjer ministrów. (Pat.)

*

POLSKI PRZEMYSŁ CUKROWY DOSTANIE 2 MILJ. FUNTÓW SZTERL.

Wiedeń, 3 marca. Na giełdzie tutejszej krążyły wczoraj pogłoski, że angielskie konsorcjum finansowe zawarło z reprezentantami polskiego przemysłu cukrowego umowę w sprawie **sfinansowania przyszłorocznej kampanji cukrowej.** Kredyt ma wynosić około 2 miljony funt. szt. (PAT.).

*

TRANSPORT ZŁOTA DO POLSKI.

Warszawa, 3. marca. „Kurjer Czerwony“ donosi, że wczoraj przybyły z Ameryki do Banku Polskiego sztaby złote, wartości 6 milj. zł. (AW.)

——oxo——

Rokowania o pożyczkę amerykańską dla miast.

Warszawa, 3 marca. Bank gospodarstwa krajowego rozpoczął z bawiącym obecnie w Warszawie p. Ulemem, przedtem firmą Ulem i Ska w Nowym Jorku, **rokowania o dalszy kredyt od 10 do 12 miljonów dol.** na roboty asenizacyjne w miastach polskich. Narady, odbyte w tej sprawie, rokują nadzieje pomyślnego załatwienia. (Pat.)

——oxo——

Wyjazd min. Skrzyńskiego do Paryża.

Oficjalnie zastępuje go premier Grabski, w rzeczywistości min. Thugutt.

Warszawa, 3 marca. (Tel. wł.) (W.) Minister spraw zagranicznych, Skrzyński, wyjechał dziś do Paryża, skąd udaje się do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów. Przed wyjazdem, p. minister Skrzyński był przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej, z którym konferował na temat spraw polskich, będących na porządku dziennym Rady Ligi Narodów. Obowiązki nieobecnego ministra pełnić będzie oficjalnie premier Grabski, zaś w rzeczywistości wicepremier Thugutt, jak o tem przed paru dniami donosiliśmy już.

——oxo——

Cum duo faciunt idem...

Sprawa zabezpieczenia pokoju i bezpieczeństwa nie schodzi już od dłuższego czasu z łamów prasy. Natężenie zainteresowania się tą sprawą wzmogło się jeszcze po ostatniem ekspose min. Skrzyńskiego w komisji spraw zagranicznych. Liczne komentarze zamieszczane tu i ówdzie, podnosiły jednogłośnie wysoką wartość tego oświadczenia rządowego, uznając je za celowe i odpowiadające poglądom całego społeczeństwa polskiego. Nawet prasa zwalczająca politykę obecnego ministra spraw zagranicznych, musiała uznać jego niewątpliwy sukces. Niepokoiły ją jednak te ustępy mowę ministra, które odnosiły się do protokołu genewskiego, a zwłaszcza wyrażona przezeń nadzieja, że ludzkość w przyszłych ciężkich tarapatach nieraz zmuszoną będzie uciekać się do wskazań protokołu genewskiego i że jeszcze nieraz będzie on brany w rachubę jako generalny sposób zabezpieczenia trwałego pokoju.

Zdawałoby się, że nie znajdzie się w Polsce nikt, ktoby miał tę smutną odwagę przeciwstawić się tym dążnościom, przedstawiającym w naszych opłakanych warunkach, wynikających z położenia geograficznego, pełną wartość realną. Wszakże stworzenie z protokołu genewskiego powszechnej normy obowiązującej czyni nas naprawdę niepodległymi, nie zmusza nas do forsownego szukania oparcia, o które zresztą tak nam trudno, wyklucza wszelkie orjentacje i przewidywania do czego znowu jesteśmy za pochopni. Jednem słowem usamodzielnia nas zupełnie i nie dziw, że odpowiedzialny mąż stanu widząc, że marzenie o powszechnym pokoju ma szanse zrealizowania — dąży doń i nie chciałby, by rozwiało się ono w mgle kryjącej dla Polski i pokoju świata groźne niebezpieczeństwo.

Byłoby istotnie źle, gdyby kierownik naszej polityki zagranicznej w swem działaniu uwzględnił li tylko nadzieję na urzeczywistnienie protokołu genewskiego, gdyby poza nim w umyśle jego nie istniał żaden inny środek, gdyby wreszcie w pogoni za mirażem przechodził mimo korzystnych, nadających się sposobności, zdolnych zagwarantować bezpieczeństwi państwa. Nic bardziej męża stanu nie dyskwalifikuje, jak ujawniona zdolność swobodnego obracania się li tylko w zakresie pewnej formuły politycznej, a zwłaszcza na grząskim i płynnym terenie polityki zagranicznej, gdzie wskazana jest jak najdalej idąca elastyczność, zdolność momentalnego wyczuwania sytuacji i równie momentalnego ustosunkowania się do niej zawsze z widocznym celem na oku: korzyści dla państwa, którego interesy reprezentuje. Wierność jednej formule jest kamieniem u nogi każdego dyplomaty a zarazem główną przyczyną jego niepowodzeń. Na szczęście nasz obecny minister spraw zagranicznych w przeciwieństwie do swych smutnej pamięci poprzedników, nie należy do tego rodzaju typów. Tak swojem postępowaniem, jak i dokonanymi czynami udowodnił, że nie hołduje w polityce zagranicznej żadnym przesądom, mogącym osłabić zdolność parowania licznie w stronę Polski wymierzanych ciosów. Nie jesteśmy zwolennikami ministra Skrzyńskiego, zwłaszcza nie zachwycają nas jego pociągnięcia w zakresie personalnym, niezadowoleniu stąd wynikłemu niejednokrotnie dawaliśmy nawet silny wyraz, niemniej musimy przyznać, że metoda, którą się posługuje i obrany przezeń kierunek w polityce zagranicznej, są celowe i skuteczne.

Czego dokonała endecja, gdy była u steru rządów, mimo, że od wielu lat hołduje jednej i tej samej formule. Czy choć jedna z długowiecznych zasad endeckiej polityki zagranicznej sformułowanych ostatnio przez p. Strońskiego w „Warszawiance", została zrealizowaną. Czy zdołała zapewnić państwu bezpieczeństwo? Czy potrafiła stosunki z Rosją oprzeć na przyjacielskiej podstawie? Czy dokonała porozumienia z Czechami? Na te pytania nawet sam p. Stroński wobec wymowy faktów będzie musiał dać odpowiedź negatywną, choć niezawodnie będzie usiłował ją uzasadnić. Nawet w zakresie stosunków z Francją — w której to dziedzinie endecja uważa się za wyroczinę — nie uczyniono nic takiego, coby w sposób wybitnie dodatni zaciężyło na późniejszym okresie.

Bardzo wątłą jest pociecha, że min. Skrzyński i lewica sejmowa podziela te zapatrywania, które stale — przyznać to trzeba — głosiła prawica. „Cum duo faciunt idem, non est idem". P. Skrzyński i p. Seyda, to dwa światy różne i bardzo odległe. Porównywanie jest zbyteczne wtedy, gdy różnica nawet dla laika jest widoczną.

Ambr.

Posiedzenie Sejmu.

Prowizorjum budżetowe przyjęte. Ustawa o zgromadzeniach poselsk. odesłana do komisji.

Warszawa, 3. marca. Po przyjęciu w trzeciem czytaniu ustawy o wypuszczeniu pożyczki dolarowej, przystąpiono do ustawy o prowizorjum budżetowem.

P. **Byrka** podtrzymuje swói wniosek, aby do budżetu wstawić 25 miljon. zł. na pomoc siewną.

Po wypowiedzeniu się referenta p. **Zdziechowskiego** przeciw wnioskowi p. Byrki odrzucono w imiennem głosowaniu powyższy wniosek 160 głosami przeciw 97 i **przyjęto prowizorjum budżetowe** w trzeciem czytaniu.

Dalej przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu nowelę do ustawy o stosowaniu w woj. śląskiem przepisów o państwowej służbie cywilnej. Nowela ta czyni zadość życzeniu Sejmu śląskiego w sprawie pierwszeństwa kandydatów zamieszkałych na Górnym Śląsku, oraz w sprawie przenoszenia urzędników i robotników do innych dzielnic Polski. Przystąpiono do dalszych obrad nad **ustawą o zgromadzeniach poselskich i senatorskich.**

Klub białoruski zgłasza wniosek o przejście do porządku dziennego nad tą ustawą, jako niezgodną z konstytucją.

P. **Insler:** Klub mówcy będzie głosował przeciw ustawie.

Ks. **Okoń** proponuje przejście nad ustawą do porządku dziennego.

P. **Popiel** (NPR.) podnosi dodatnie strony projektu; głosować jednak będzie za odesłaniem ustawy do komisji.

W głosowaniu odrzucono wniosek o przejście nad projektem ustawy do porządku dziennego, a temsamem ustawę odesłano do komisji administracyjnej.

Na tem porządek obrad przerwano do następnego posiedzenia, które odbędzie się w piątek.

O SPROWADZENIE ZWŁOK KRÓLA STANISŁAWA AUGUSTA.

Warszawa, 3 marca. Poseł polski w Moskwie otrzymał polecenie przeprowadzenia z rządem sowieckim rokowań w sprawie przewiezienia zwłok ostatniego króla polskiego Stanisława Augusta Poniatowskiego do kraju. Zwłoki spoczywają w podziemiach kościoła św. Katarzyny w Petersburgu. Zarządzenie to spowodowane zostało zapowiedzią rządu sowieckiego, iż wszystkie zwłoki, znajdujące się w tych podziemiach, wywiezie i pochowa we wspólnym grobie. (AW).

—o—

SJAM CHCE ZAWIERAĆ STOSUNKI Z POLSKĄ.

Rząd Sjamu oświadczył chęć nawiązania stosunków z rządem polskim przez mianowanie konsulów honorowych. (AW).

Odprawa Stanisławowi Wasylewskiemu.

Do broni!

Zaprawdę, świętą cierpliwość posiada kobieta polska, znosząc od dłuższego czasu żarty na temat swojej osoby. O tem, że się owa cierpliwość wyczerpać może, zapominają najwyraźniej niektórzy mężczyźni, a nie pomoga im wtedy ich książki, artykuły, artykuliki i odczyty o kobiecie, mniszce, pani wytwornej, takiej, siakiej, owakiej. Zapominają także, że kobiety robiąc starannie manicure i piłując na ostro paznokietki, nie czynią tego jedynie gwoli przypodobania się mężczyznom, a nosząc parasolki z tęgiemi rączkami, nie mają na myśli jedynie ochrony przed deszczem.

Bajano w dawnych czasach, że kobieta polska częściej umiała być Spartanką, niżeli heterą, nasi współcześni natomiast bają całkiem przeciwnie.

Cóż się dzieje u licha!

Czyż w Polsce zabrakło już nawet serwetek do ucierania ust, że się je wyciera polską kobietą? Na szczęście istnieją jeszcze chustki i temi można utrzeć nosa złośliwym kaznodziejom, u których ni z tego, ni z owego rozbudzona manja prześladowcza, na tle demoralizacji kobiet, przeszła już w stan chroniczny.

Dziwić się należy, że nasi nowocześni Katoni, stawiając wszystkie niewiasty polskie w jednym szeregu, nie zdają sobie sprawy z niebezpieczeństwa spotkania się w ciemnej uliczce z zupełnie solidną firmą symbolicznej parasolki, która już na różnych polach bitew odnosiła walne zwycięstwa. Rozumiał to Bismark, który przyznał się szczerze i otwarcie: „Nie waś Polaków, ale waszych Polek ja się boję". Nasi ludzie tego nie rozumieją, choć powiedzenie to znają i powtarzają.

Bardzo mi przykro, że musiałam dać jako przykład człowieka wrogiej nam nacji, ale u nas niestety zawsze trzeba w stanowczej chwili odwoływać się do obcych autorytetów, gdyż swoi umieją jedynie na pierwszy alarm podnosić wielką wrzawę wojenną i nie wchodząc w szczegóły sprawy, lecieć na złamanie karku z dobytym pałaszem potępienia, z tatarskim wrzaskiem i tumultem, nawet na najbardziej Bogu ducha winne niewiasty, chociażby na rodzone matki, siostry, żony, ciotki i kuzynki.

Rozmach, wzięty ostatnio w kierunku nawrócenia kobiety polskiej na drogę cnoty, jest bardzo szacowny, ale w granicach rozsądnych, nie zaś kpiarstwa, które prawdopodobnie od początku świata nigdy żadnej kobiety nie przekonało, a zawsze doprowadzało ją do szewskiej pasji.

Szanowni moralizatorzy zechcą może także pomyśleć łaskawie o olbrzymiej belce w oku przedstawicieli płci męskiej. Może zechcą zwrócić się do nich z uprzejmą prośbą, ażeby raczyli szybciej obliczać posagi panien na wydaniu, zanim sprzykrzy się im oczekiwanie na rezultat decyzji w kwestji, czy ten lub ów matrymonjalny interes dostatecznie się opłaci. Może należałoby doradzić niejednemu, ażeby pilniej patrzył w serce wybranki, aniżeli w sfinksową kieszeń jej papy?

Możeby się wreszcie i opamiętał ten modny typ kobiety „sans chemise"?

Eh — wreszcie — nie myślę tu bronić tych, które zamiast dmuchać przykładnie w ognisko domowe, zajmują się przyprawianiem wspaniałych rogów swoim zacności — mężom. Nie bronię tych, które mają bzika na punkcie afrykańskich tańców, ani tych, które szukają po świecie wrażeń wątpliwej wartości. Ale pytam się w myśl starodawnego przysłowia „słówko wyleci wróblem a powraca wołem": czy mianowicie powróci słówko, wylatujące już odrazu wołem, na forum świata z gazety, książki lub ust prelegenta, dla tych kobiet, które nie cierpią na żadną chorobę wieku, a jeśli są typem „sans chemise", to dlatego tylko, że ich finansowe stosunki nie pozwalają na zakupienie tej tak nieodzownej części garderoby.

Dobry pasterzu, zaprawdę z mistrzostwem, godnem lepszej sprawy, rozdaiesz baty na prawo i lewo pomiędzy trzódkę baranią, która Cię słucha. Prelegencie — zaprawdę nisko upadła kobieta, tłocząca się przed drzwiami sali odczytowej, w której „urok kobiety dawniej i dzisiaj" rozpływa się w mgle złośliwej interpretacji.

Zofja Gostomska.

Przypisek: Jeśli redakcja, w której przeważa rodzaj męski, nie występuje w obronie znakomitego pisarza, rozdającego na lewo i prawo razy, będące faktycznie tylko głębokimi wersalskimi ukłonami — to czyni to dlatego, że uderzenie kobiety (nawet parasolką), jest zawsze największem zwycięstwem pobitego. — Chcemy tylko zaznaczyć, że powodem „tłoczenia się przed drzwiami sali odczytowej" — jest ten urok artyzmu prelegenta, któremu kobieta tak się chętnie poddaje a o czem autorka powyższego feljetonu nie chciała wspomnieć... może z przekory kobiecej. (Red.)

——oxo——

Posiedzenie Senatu.

Przyjęcie ustawy o pożyczce amerykańskiej. Prowizorjum budżetowe na marzec i kwiecień br.

Warszawa, 3 marca.

Sen. **Nowodworski** referował w imieniu komisji skarbowo-budżetowej ustawę o rozciągnięciu na województwo śląskie mocy obowiązującej ustawy o zaopatrzeniu inwalidów i ich rodzin. Ustawę tę przyjęto i przystąpiono do ustawy o pożyczce amerykańskiej. Referent komisji sen. **Buzek** podniósł wielki sukces moralny tej pożyczki, przez to, że będzie ona miała kurs na giełdzie nowojorskiej, a kurs ten stanie się termometrem naszego kredytu zagranicznego

Sen. **Woźnicki** podniósł że zaciągnięcie tej pożyczki jest dla rządu uwieńczeniem dzieła sanacji skarbu. W głosowaniu **przyjęto** ustawę bez zmian.

Przystąpiono do **sprawy prowizorjum budżetowego na marzec i kwiecień br.**

Komisja proponuje przyjęcie ustawy bez zmian i przedstawia rezolucję, wzywającą rząd, aby przedkładał najpóźniej na 3 tygodnie przed wygaśnięciem poprzedniego prowizorjum projekt nowego prowizorjum, obecnie bowiem już 3 dni istnieje pod tym względem stan ex lex.

Sen. **Woźnicki** stwierdza, że rezolucja komisji jest ważna, bo obecnie ciała ustawodawcze spotykają się z zarzutami za winy niepopełnione. W głosowaniu przyjęto całą ustawę wraz z rezolucją bez zmian.

Następne posiedzenie odbędzie się dnia 18 marca. (PAT.).

—oxo—

PRZEŚLADOWANIE POLAKÓW NA LITWIE.

Warszawa, 3 marca. Nadchodząca sesja Rady Ligi Narodów zajmie się m. i. skargą Polaków — zamieszkałych na Kowieńszczyźnie — którzy przedstawią dowody prześladowań ze strony rządu litewskiego. Jako delegaci wyjeżdżają pp. Zawisza i Wielhorski. (AW).

UCHYBIENIA NIEMIECKIE BĘDĄ DOKŁADNIEJ USTALONE.

Paryż, 3 marca. Konferencja ambasadorów rozpatrywała dziś rano raport międzysojuszniczej wojskowej komisji kontrolnej oraz opinię międzysojuszniczego komitetu wersalskiego. Postanowiono jednomyślnie zwrócić się do marszałka Focha i do ekspertów wojskowych komitetu wersalskiego z prośbą o ściślejsze określenie niektórych punktów raportu, celem dokładnego ustalenia ważności uchybień niemieckich oraz przedstawienia projektów, które zdaniem ekspertów mogłyby zapewnić rozbrojenie Niemiec zgodnie z brzmieniem traktatu wersalskiego. W związku z tem przedstawi komitet wersalski w przyszłym tygodniu konferencji ambasadorów nowy raport. (Pat.)

—o—

SPÓR RUMUŃSKO-NIEMIECKI PRZED FORUM KOMISJI REPARACYJNEJ.

Bukareszt, 3 marca. Rad. Or. Rząd rumuński nie poczynił jeszcze żadnych kroków wobec stanowiska Niemiec. Niemcy zwróciły się do komisji reparacyjnej z prośbą o rozwiązanie kwestji spornej między obu państwami. „Vitorul" zauważa w sprawie tego kroku Niemiec, że rząd niemiecki uznał przez samo oddanie sprawy komisji reparacyjnej żądanie Rumunji (PAT.).

LITWA JUŻ NIE CHCE KONKORDATU Z WATYKANEM.

Warszawa, 3 marca. „Rzeczpospolita" podaje powody zerwania rokowań o konkordat między Litwą a Watykanem, które zostały zaniechane dlatego, ponieważ jurysdykcja nad Wileńszczyzną oddana została biskupowi polskiemu. Po zawarciu konkordatu między Watykanem a Polską, rząd litewski przestał się interesować rokowaniami o swój konkordat. (AW).

POMNIK BOJOWNIKÓW ZA NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI.

Magistrat warszawski uchwalił ogłosić konkurs na projekt rozbudowy placu Saskiego i przeznaczyć 10.000 zł. dla komitetu wzniesienia pomnika bojownikom za niepodległość Ojczyzny.

Doroczne Walne Zgromadzenie Związku Strzeleckiego, Obwód Lwów.

Doroczne Walne Zebranie Związku Strzeleckiego Obwód Lwów odbyło się dnia 1 b. m. przy zupełnie wypełnionej sali. Zebranie zagaił o godz. 11-tej ob. wiceprezes J. Lisiewicz, witając w serdecznych słowach obecnego na sali ob. **Lityńskiego,** powszechnie znanego i wielce zasłużonego z licznych prac społecznych i prac około Odrodzonej Ojczyzny. Ob. **Lityńskiego** witało zebranie rzęsistemi oklaskami. Następnie przez powstanie uczczono pamięć nie dawno zmarłego ob. bł. p. Mittera, długoletniego członka Związku i skarbnika Okręgu lwowskiego. Na przewod. Walnego Zgromadzenia wybrano przez aklamację ob. **Gustawa Szczerskiego,** na sekretarza ob. **Jana Rzepeckiego.** Jako delegaci z ramienia Okręgu byli obecni ob. Bryk i Mokrzycki. Zebranie otworzył ob. G. Szczerski trzykrotnym okrzykiem na cześć Komendanta Józefa Piłsudskiego. W imieniu ustępującego Zarządu zast. sekretarza ob. J. Rafalski złożył sprawozdanie z czynności prac lwowskiego Obwodu. Sprawozdanie kasowe złożył dotychczasowy skarbnik ob. Rogoziński, zaś sprawozdanie z czynności, wychowania wojskowego złożył ob. Lorber. Nad sprawozdaniem ustępującego Zarządu wywiązała się żywa dyskusja, poczem ob. K. Baczyński jako przewodniczący Komisji Rewizyjnej oświadczył się imieniem tejże Komisji za udzieleniem absolutorjum, co jednogłośnie przyjęto. Z kolei przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Na wniosek ob. Gettera przyjęto przez aklamację, burzą oklasków, listę Komisji Matki. Do Zarządu Obwodu na rok bieżący weszli: jako prezes ob. dr. **Lityński,** wiceprezes **Kornel Żelazkiewicz** i dyr. **Jan Niemiec,** sekretarz **Rzepecki Jan,** zast. **Biaike Jan,** skarbnik **Degenstück Zygmunt,** zast. **Rogoziński Ignacy,** kierow. kult. ośw. dr. **Mozołowski,** zast. Salzmann Henryk, jako członkowie S. Konopiński, R. Hierowski, F. Swoboda, dr. W. Macher. N. Herold. Do Komisji Rewizyjnej weszli ob. T. Jaworek, J. Lisiewicz, dr. S. Dręgiewicz, jako zast. ob. K. Baczyński i J. Rafalski.

Po dokonanym wyborze dalsze przewodnictwo objął nowo wybrany prezes ob. dr. Lityński. Z ważniejszych wniosków uchwalono przez aklamację, wysłać telegram hołdowniczy do Komendanta Józefa Piłsudskiego, oraz przedstawić na czwarty Ogólny Zjazd delegatów ob. **Bronisława Laskownickiego** dotychczasowego prezesa Związku do mianowania go **członkiem** honorowym za szczególne zasługi położone około rozwoju Związku Strzeleckiego w latach przed wojennych i obecnych.

KATASTROFA SAMOCHODOWA.

Wskutek osunięcia się jezdni przy ul. Solec w Warszawie, spadł wczoraj samochód wojskowy z wysokości 2 metrów i uległ rozbiciu. Z 4 jadących w samochodzie żołnierzy dwaj odnieśli ciężkie obrażenia. Rozmiary katastrofy powiększył przypadek. Mianowicie od rzuconego niedopałka papierosa zapaliła się benzyna z rozbitego motoru, wskutek czego samochód spłonął doszczętnie.

—o—

50-letni jubileusz Towarzystwa Bibljoteki słuchaczów prawa.

W dniu 31 maja b. r. obchodzi Towarzystwo Bibljoteki Słuchaczów Prawa 50-letni jubileusz swego istnienia. W tym celu zawiązał się Komitet założony tak z założycieli Towarzystwa, w których imieniu działają prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie Adolf Czerwiński i b. Rektor Uniwersytetu Lwowskiego dr. Stanisław Starzyński, oraz z dzisiejszego zarządu Towarzystwa, na którego czele stoi akademik Otto Sochański. Komitet ten postanowił stworzyć Komitet obszerniejszy, złożony ze wszystkich byłych prezesów Towarzystwa dla rozstrzygania o ważniejszych sprawach dotyczących jubileuszu. Ponieważ niestety nie wszystkie adresy b. prezesów są dotychczas komitetowi znane, uprasza komitet tą drogą tych b. prezesów, których adresów nie można było znaleść, aby raczyli niniejsze ogłoszenie uznać za zaproszenie osobiste do wejścia w skład rzeczonego Komitetu, przyjąć je i przybyć na posiedzenie, mające się odbyć we Lwowie, dnia 8 marca br. niedziela o godz. 12-tej w południe w sali seminarjum prawa polskiego ul. Mickiewicza 5a, parter.

ARESZTOWANIE DYREKTORA PRYW. GIMNAZJUM UKRAIŃSKIEGO.

„Diło" donosi o aresztowaniu w Rohatynie dyrektora tamtejszego pryw. gimn. ukr. Antoniego Kruszelnickiego pod zarzutem agitacji komunistycznej. Kruszelnicki powrócił przed paru tygodniami z Wiednia. Odstawiono go do więzienia w Brzeżanach.

Wiadomości telegraficzne.

Na miejsce posła japońskiego w Warszawie, p. Kato, który wyjechał do Moskwy, przybył do Warszawy sekretarz poselstwa japońskiego w Berlinie p. Masunija, który urzędować będzie w Warszawie do czasu mianowania nowego posła przez rząd japoński. (AW.)

Mordy polityczne w Bułgarji. Wczoraj został zamordowany w Sofji pierwszy sekretarz magistratu Wasiljew, członek komitetu macedońskiego. Skrytobójczego mordu dokonano na cmentarzu. Sprawcy zbiegli. (Pat.)

GABINET FETHI-BEJA PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.

Angora, 3 marca. Powodem dymisji gabinetu Fethi beja była nieprzychylna dla rządu dyskusja nad polityką wewnętrzną państwa. (PAT.).

SKŁAD NOWEGO GABINETU MARKSA.

Berlin, 3 marca. Nowy gabinet pruski Marxa składa' się z 2 nacjonalistów, 2 centrowców, 1 ludowca, 1 demokraty i 2 socjal-demokratów. Tekę ministra spraw wewn. Marx pragnie powierzyć socjaliście Severingowi, na co nacjonaliści odpowiedzieli, że nie wezmą udziału w gabinecie, w którym zasiadałby Severing. (PAT.).

Z POCZTY.

Po 35-letniej służbie przeszli w stan spoczynku wiceprezes lwowskiej dyrekcji poczt p. Wincenty Tournelle i st. radca rachunkowy p. Tomanek, których onegdaj uroczyście pożegnano. Do sali prezydjalnej tutejszej dyrekcji wprowadził jubilatów wiceprezes p. Makarewicz. Prezes dyrekcji p. Dutczyński podniósł zasługi ustępujących, a szczególnie p. Tournelle, który w serdecznych słowach podziękował prezesowi i licznie zebranym kolegom.

Z ŻYCIA LEGJONISTÓW POLSKICH.

W sobotę, dnia 7 marca 1925, o godz. 7 minut 30 wieczór, w lokalu przy ul. Zielonej 7, odbędzie się zebranie reprezentantów władz organizacji społecznych, celem zorganizowania komitetu uczczenia Marszałka Józefa Piłsudskiego z okazji Jego imienin.

W niedzielę, 8 marca 1925, o g. 10 rano, w lokalu przy ul. Zielonej 7, odbędzie się pełne zebranie Zarządu Okręgu lwowskiego. W obradach uczestniczą prezesi Oddziałów Okręgu lwowskiego i delegaci Zarządu Głównego z Warszawy, oraz delegaci Zarz. Zw. Leg. Polsk. z Krakowa, Kielc, Lublina i Radomia. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy organizacyjne.

Cegiełki na budowę własnego domu we Lwowie wydał Zarz. Okr. we Lwowie, wedle rysunku Legionisty artysty malarza obyw. Sydorowicza Piotra, w cenie 20 gr. za jedną cegiełkę. Okrągła pieczęć Zarządu i podpis prezesa na okładce cegiełek, uprawniają do rozsprzedaży.

W SPRAWIE OTWIERANIA SKLEPÓW.

W niedzielę 1 marca b. r. wyjechała do Warszawy delegacja Stowarzyszenia drobnych kupców i handlarzy ulicznych celem poparcia u miarodajnych czynników postulatów branży grajzlerniczej co do godzin handlu. Wiadomo, że sklepy spożywcze mogą być otwarte od godz. 9—7, co przedstawia szaloną niedogodność tak dla kupca jak i konsumenta. Robotnik i urzędnik nie mogąc zaopatrzyć się w wiktuały w grajzlerniach zakupuje je w szynkach lub pokojach śniadankowych, gdzie ceny są o wiele wyższe. Należy się spodziewać, że ministerstwo przemysłu i handlu przychylnie załatwi prośbę tej kategorji kupców.

Delegację, w skład której wchodzą pp. Vogel Zygmunt i Wilhelm Wallach prowadzi prezes Józef Ornstein.

Z sali sądowej.

Oszustwa dolarowe i markowe.

Wczoraj popołudniu zakończyła się przed lwowskim trybunałem orzekającym, przerwana przed kilku tygodniami, rozprawa przeciw dwom oszustom, którzy puszczali w r. 1923 w Małopolsce wschodniej, wśród naiwnych, fałszywe banknoty 50.000 mk., oraz przerobione z 2 na 20 banknoty dolarowe. Jednego z nich, Zygmunta Stolzenberga skazano na półtora roku, drugiego Markusa Pelza na dwa lata ciężkiego więzienia.

Rabunki w powiecie Żółkiewskim.

Łagodny wyrok spotkał Andrzeja Kubskiego i Michała Dziubę, którym zarzucono — jak donosiliśmy — że z bronią w ręku dokonali kilku rabunków na drodze pod Żółkwią. Sędziowie przysięgli werdyktem swoim przyjęli, że tylko Kubski winien jest w jednym wypadku zbrodni rabunku, do czego się zresztą przyznał, zaś Dziubę od tego zarzutu uwolniono, natomiast potwierdzono co do obu pytania w kierunku kilku drobnych kradzieży włosienia końskiego i co do przekroczenia patentu o noszeniu broni. Trybunał pod przewodnictwem r. Göttingera, uwzględniając przeważające okoliczności łagodzące i prośbę ławy przysięgłych o łagodny wyrok, wymierzył Kubskiemu karę 2½ letniego ciężkiego więzienia (ustawa ustanawia najniższą karę 10 lat), Dziubie zaś wymierzono karę 4-miesięcznego ścisłego aresztu. Kubski w chwili popełnienia czynu nie miał jeszcze skończonych 18 lat, tyle też wiosen liczy Dziuba.

*

Rozprawy sądowe.

W marcowej kadencji sądu przysięgłych, prócz rozpraw podanych już w naszem piśmie, rozpisało prezydjum sądu jeszcze następujące: Dnia 13 marca stanie przed sądem Stanisław Iwanowski oskarżony o zbrodnię zdrady głównej. Rozprawa ta potrwa dwa dni, potem odbędzie się 8-dniowa rozprawa przeciw dwu kontrolorom skarbowym Stefanowi Kuchcikowi i Edwardowi Siewierskiemu o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej. Powołano do tej rozprawy kilkudziesięciu świadków.

Nastąpi tajna, 7-dniowa rozprawa o brzydkie czyny, dokonywane przez młodych ludzi, zaliczających się do inteligencji, mianowicie o zbrodnię zgwałcenia z § 125 u. k. Oskarżeni są Aleksander Wójcikiewicz b. uczeń 8 kl. gimn., Gustaw Dreyer, Eugeniusz Tkacz, Henryk Służański, Jan Nepom. Dominik i Fryderyk Gembalski. Rozpocznie się powyższa rozprawa d. 23 marca. Kilkanaście młodych kobiet, ofiar brutalności oskarżonych, stanie na rozprawie w charakterze świadków. — Zakończy kadencję rozprawa przeciw Minie Schneier o podpalenie.

ZWIĄZEK MIAST POLSKICH.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu miast, odbytem w Warszawie pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Chlamtacza uchwalono, że zjazd związku miast odbędzie się w Warszawie 6 kwietnia br. Wygłoszone na nim zostaną referaty o rozbudowie miast, o ustawie o gminie wiejskiej i o ustaleniu zasad skarbowości miast.

SZKARLATYNA W KRAKOWIE

szerzy się w sposób zastraszający. Zamknięto szkołę sióstr Urszulanek z powodu kilku wypadków zkarlatyny w pensjonacie tego zakładu.

NADUŻYCIA POLICJI W KRAKOWIE.

W związku z aferą policyjną w Krakowie o braniu łapówek od kupców z okazji rewizji ksiąg handlowych, uwięziono komisarza policji Kozubowskiego.

Z Polski i ze świata.

— **Obrady Z. P. S. L.** W niedzielę 8 marca br. o godz. 10 przedpoł. obradować będzie w Rzeszowie w sali „Gwiazdy" Małopolska Rada Naczelna Z. P. S. L. „Wyzwolenie" i „Jedność Ludowa". Na porządku dziennym sprawy programu Z. P. S. L. „Wyzwolenie" i „Jedność Ludowa", tudzież sprawy dotyczące organizacji politycznej i gospodarczej na terenie Małopolski.

— **Z karty żałobnej.** Franciszek Mazijewski, b. burmistrz m. Podgórza, zmarł w Krakowie w 77 r. życia. W r. 1900 wybrany został posłem na sejm galicyjski i pozostał nim aż do rozwiązania sejmu. Był też prezesem związku miast małopolskich. W czasie wojny został dyrektorem wojennego zakładu kredytowego, a po wojnie został naczelnym dyrektorem banku odbudowy, który w r. z. wcielony został do Banku Gospod. Krajowego.

W Krakowie zmarł lekarz dr. Jan Frączkiewicz w 49 r. życia. Był on zastępcą naczelnego lekarza Kasy chorych. Pisma krakowskie poświęcają mu gorące wspomnienia, jako znakomitemu lekarzowi i prawdziwemu filantropowi.

Wczoraj zmarła w Warszawie w 65 roku życia Wanda Grot-Bączkowska, II. voto Korotyńska powieściopisarka, której utwory cieszyły się wielką poczytnością.

— **Nadużycia w wydziale rent i emerytów inwalidzkich** wykryto w Krakowie w Izbie skarbowej. Pod zarzutem malwersacji uwięziono urzędników stałych Romana Werczera i Edwarda Falka i urzędnika kontraktowego Kazimierza Michniewskiego.

— **Wielki proces przeciw komunistom** rozpoczął się 2 bm. w Katowicach. Na ławie oskarżonych zasiada 15 osób.

— **Prezydent Czechosłowacji Masaryk** święci 7 marca 75-ciolecie swoich urodzin. Jak z Pragi donoszą, projektowane są w całej Czechosłowacji wielkie uroczystości z tego powodu.

— **Samobójstwo trzynastoletniego ucznia.** We Wiedniu popełnił 26 bm. samobójstwo 13-letni uczeń Józef Bubik, sierota, którego przygarnęła siostra zmarłej matki Zofja Kremlitzka, żona tramwajarza. W domu traktowano Bubika bardzo dobrze. Onegdaj w szkole Bubik, chłopak żywy, podczas pauzy wyprawiał harce z kolegami i skakał po ławkach. Na to wszedł nauczyciel do klasy i napisał kartkę: „Bubik podczas pauzy skacze po ławkach". Kartkę tę z podpisem przybranego ojca miał Bubik przynieść nazajutrz. Chłopak wziął sobie jednak naganę tak do serca, że w rozpaczy utopił się. Zwłoki jego wydobyto ze stawu. Dzienniki wiedeńskie wyrażają przypuszczenie, że Bubik popełnił samobójstwo w obawie wymówek ze strony swych opiekunów.

— **Huragany w Ameryce** wyrządziły w ostatnich dniach szkody na 29.800.000 dolarów.

STRASZNE SKUTKI WYBUCHU.

„Prz. Wiecz." donosi, że wskutek wybuchu w Rio de Janeiro, zostało zabitych 600 osób, rannych 2.000. — 2.500 domów uległo zniszczeniu.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicznego Politechniki Lwowskiej

3. marca	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie pow.	734·7 mm	736·5 mm	736·3 mm
Temperatura	+ 2·8° C	+ 3·2° C	+ 2·6° C
Kierunek wiatru	WNW	NW	NW
Prędk. wiatr.	5	3	8

Temperatura najwyższa + 6·2, najniższa — 2·2

Godziny według południka lwowskiego.

Uwaga: pochmurno, wieczór deszcz.

——oxo——

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Kazimierza; gr. kat. Archypa. Jutro rz. kat. Euzebjusza, gr. kat. Lwa ap. — Wschód słońca 6·12; zachód 5·00.

Teatr Wielki.

Środa „Rigoletto" (występ P. Raiczowa).
Czwartek „Wesele Figara", abonament lut. ważny.
Piątek „Cyganerja", występ P. Raiczewa.
Sobota o 3 „Jaś i Małgosia" — w. „Sen nocy letniej"
Niedziela „Traviata", występ Selmy Kurz.
Poniedziałek „Sen nocy letniej".

Teatr Mały.

Sroda „Proces rozwodowy".
Czwartek „Proces rozwodowy", abonam. lut. ważny.
Piątek „Swit dzień i noc", 50 prc. zniżki
Sobota, niedziela, poniedziałek „Proces rozwodowy"

Teatr Nowości.

Sroda „Agri".
Czwartek „Agri", abonament lutowy ważny.
Piątek, sobota, niedziela, poniedziałek „Agri".

Teatr Bagatela.

Gościnne występy warszawskiego teatru szkiców artystycznych oraz balet „Ferramors". Początek o g. 8·15.

Kinoteatry:

„APOLLO": „Nibelungi".
„CHIMERA": „Kopciuszek".
„FATAMORGANA": „Dwa światy".
„KOPERNIK" i „MARYSIENKA": „Dzwonnik z Notre Dame".
„PASAŻ" „Tajemnica Zamku Mersay".
„SZTUKA": „Moc Wszechmogącego przeciw zakusom szatańskim".

Ze Lwowa.

—o—

— **Za duszę śp. Józefa Tomickiego,** dyrektora Miej. zakładów elektr., odbyło się wczoraj w cerkwi Preobrażeńskiej we Lwowie uroczyste żałobne nabożeństwo, urządzone staraniem robotników, konduktorów i motorowych Rusinów, zajętych w Miej. zakładach elektr. W nabożeństwie wzięli udział także urzędnicy z zastępcą dyrektora inż. Dziewońskim.

— **Posiedzenie Rady miejskiej,** odbędzie się we czwartek 5 b. m. o godz. 6-tej w sali posiedzeń Rady miejskiej. Na porządku dziennym: Sprawa darowania gruntu Związkowi artystów plastyków Wsch. Małopolski. Spr. p. r. Lityński. Sprawa zamiany gruntu miejskiego na Persenkówce. Sprawa Wielkiego Lwowa. Spr. p. r. dr. Dwernicki. Sprawa dzierżawy folwarku „Za Gajem" w Błotni. Przyjęcie darów bibljotecznych ofiarowanych „Bibljotece miasta Lwowa".

Z POSIEDZENIA MAGISTRATU.

Na wczorajszem posiedzeniu udzielił Magistrat lwowski konsensy na budowę: dwu willi przy ul. Świętokrzyskiej, na budowę parterowej oficyny przy ul. Żółkiewskiej 68, na budowę domu parterowego dla zarządcy cmentarza Łyczakowskiego i domu parterowego przy ul. Źródlanej, dalej przyjął do związku gminy 13 osób, wreszcie wymierzył następujące grzywny: 223 osobom za spóźnioną rejestrację w związku z obowiązkami służby wojskowej, 33 właścicielom i dozorcom domów za zaniedbywanie przepisów sanitarno-policyjnych i 3 osobom za podawanie napojów alkoholowych w dni niedozwolone.

— **Kurs Zwiedzania Lwowa** urządza Zrzeszenie Miłośników Lwowa w czasie od 7 marca do końca kwietnia br. Kurs obejmuje wykłady z zakresu historji Lwowa, sztuki i topografii, oraz zwiedzanie miasta i jego zabytków. Na prelegentów zaproszone są wybitne siły naukowe. Opłata za kurs wynosi 10 zł. od osoby. Zgłoszenia przyjmuje się w „Zachęcie" ul. Legionów 7 I. p. codziennie od 10—2-ej, oraz we środy i soboty od 6—7-ej wieczorem.

— **Ostatnie przedstawienie „Procesu rozwodowego".** Doskonała ta farsa, grana koncertowo przez pp. Trapszo, Jankowską, Hierowskiego, Rygiera, Zabielskiego i Nawrockiego, zejdzie już niebawem z afisza Teatru Małego, pomimo swego wielkiego powodzenia — musi jednak ustąpić miejsca sztuce Siedleckiego, przygotowanej przez reżysera Sosnowskiego. Kto chce przyjemnie i wesoło spędzić wieczór, powinien skorzystać z tych ostatnich przedstawień i zobaczyć „Proces rozwodowy".

— **Dzisiejszy t. j. środowy występ Raiczewa** powinien ściągnąć tłumy publiczności, tem więcej, że znakomity śpiewak już pierwszym swoim występem w „Carmenie" oczarował publiczność lwowską. Główną arję zmuszony był Raiczew bisować a oklaskom nie było końca. W dzisiejszem „Rigolecie" Raiczew ma znowu bardzo wielkie pole do popisu. Raiczew prócz dnia dzisiejszego śpiewa ostatni raz w piątek. Jak już donosiliśmy, abonament na te występy jest ważny.

— **Wielki balet p. t. „Lisetta, córka źle strzeżona".** Zapowiedź wystawienia tego 4-aktowego baletu, wywołała bardzo wielkie zainteresowanie. „Lisetta" będzie specjalnie pięknie wystawiona, nad czem pilnie czuwa reżyser Faliszewski i kapelmistrz Lehrer. Tytułową rolę kreować będzie p. Biczówna, główne kreacje otworzą pp. Burkacka, Faliszewski, Cesarski, Chrzanowski (rola matki) i Morawski. Urządzenie sceny przygotowuje inspektor Stahl.

— **Zarząd Towarzystwa Ochrony lokatorów** zawiadamia tą drogą wszystkich członków, by w dniach od 5 marca do 5 kwietnia br. w godzinach urzędowania od godz. 5 do 8 wieczór zgłaszali się w lokalu, Rynek 3, II. p., celem podjęcia nowych legitymacyj, uprawniających do korzystania z praw statutem przewidzianych. Zawiadamia się również, że Towarzystwo Ochrony lokatorów żadnych inkasentów do domów nie wysyła a wszelkie pobrane kwoty czy to na poczet wkładek, czy też gazety (rzekomo organów Tow. Ochr. lokat.) od dnia 1 marca br. uznane nie będą. Wpisy nowych członków codziennie w godzinach urzędowych.

TRUDNOŚCI PRZY ZAKŁADANIU NOWYCH POŁĄCZEŃ TELEFONICZNYCH.

W ostatnich czasach zdarzają się wypadki, że zarząd telefonów we Lwowie natrafia na wielorakie trudności przy instalacji nowych połączeń telefonicznych. Trudności te polegają na tem, że poszczególni właściciele domów wzbraniają się udzielić swego pozwolenia na prowadzenie drutów telefonicznych na ich realnościach.

Ponieważ Lwów pod względem komunikacji telefonicznej stoi poza innemi miastami Rzeczypospolitej, a rozwój kulturalny i gospodarczy naszego miasta zależny jest także od rozszerzenia komunikacji telefonicznej, Izba handlowa i przemysłowa zwraca się z bardzo gorącym apelem do pp. właścicieli realności we Lwowie, aby nie czynili trudności Zarządowi telefonów w jego działalności, zwłaszcza, że sprawa przynależności słupów powietrza ponad realnościami ma być w najbliższym czasie załatwiona w drodze ustawodawczej.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE.

Z niewiadomego powodu rzuciła się wczoraj w zamiarze samobójczym z ganku II. piętra w domu przy ul. Teatyńskiej 3, 30-letnia Julja Makacińska i upadając złamała sobie kręgosłup i nogę. W stanie bardzo groźnym odwieziono ją do szpitala. — Podobnie, lecz bez skutku zamierzała odebrać sobie życie w domu przy ul. Łyczakowskiej 64, 26-letnia Paulina Semenec. Po awanturze z ciotką i chcąc prawdopodobnie jej na złość zabić się, skoczyła ona z ganku II. piętra, tak jednak szczęśliwie, że spadła na ganek I. piętra i nic sobie nie zrobiła. — Jak zwykle jodyną truła się wczoraj w zamiarze samobójczym jedna z dziewczynek lekkich obyczajów 28-letnia Marja Dereniuk. Pogotowie ratunkowe przepłukało jej żołądek.

NIEULECZALNY OSZUST.

Stanisław Urban, rzeźnik z Bogdanówki, doniósł wczoraj policji, iż padł ofiarą oszusta, który przedstawiając się za adwokata, wyłudził od niego 960 zł. rzekomo na koszta przeprowadzenia jego spraw majątkowych. Pieniądze te przywłaszczył sobie i gdzieś znikł. Ptaszek ten nazywa się Leon Grüss i — jak się okazało — nie jest wcale adwokatem, lecz był tylko pisarzem adwokackim. Obecnie zaś znajduje się w areszcie śledczym jako podejrzany o podobne sprawki na szkodę Wojciecha Baczyńskiego i Piotra Kranza, których znów naciągnął na kwotę 700 zł. Grüss recte Schupper był już karany kilkakrotnie, a raz nawet za większe oszustwo odsiadywał karę 2-letniego ciężkiego więzienia. Kara ta jednak widocznie nie poskutkowała, bo proceder swój aż do tej pory uprawiał w dalszym ciągu.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **„Jaś i Małgosia" dla młodzieży szkolnej.** W sobotę 7 b. m. o godzinie 3 popoł. „Jaś i Małgosia". Bilety wcześniej do nabycia w lokalu T. S. L. przy ul. Fredry l. 3.

— **Towarzystwo metapsychiczne** im. Julijana Ochorowicza urządza dziś w środę 4 b. m. wykład p. Józefa Bajsarowicza p. t. „Wiedza tajemna" (jej dzieje i zasady) Cz. II. Sala Instytutu technologicznego ul. Bourlarda 5. Początek o godz. 8-mej wiecz. Odczyt ilustrowany przeźroczami. Każda część wykładu stanowi odrębną całość. Bilety wcześniej do nabycia w „Orbis" 3 Maja 5.

— **Z T. N. S. W.** Dnia 4 b. m. o godz. 8-mej wieczorem w sali gimn. III. ul. Kubali 4 odbędzie się zebranie Sekcji Higjeny i Wychowania fizycznego T. N. S. W. we Lwowie. Porządek dzienny: 1) Referat dr. Dręgiewicza p. t. „Pragmatyka szkolna a lekarze szkolni i wychowawcy fizyczni". Wszystkich członków wzywa się na to zebranie.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** (Lwów Zimorowicza 9). We środę dnia 4 b. m. o godz. 6.15 wiecz. odbędzie się zebranie tygodniowe na którym p. prof. dr. Aleksander Rothert wygłosi odczyt p. t.: „Znaczenie czasu i udział robotnika i majstra w oszczędności czasu". — Goście mile widziani.

— **Kasyno i Koło lit.-art.** pozyskało na jeden koncert, mający się odbyć dnia 19 bm. p. Wande Warmińską, świeżo angażowaną primadonnę opery warszawskiej — „gwiazdę sezonu" — która rolą Carmeny podbiła odrazu wybredną publiczność stolicy. P. Warmińska śpiewać będzie pieśni modernistyczne, m. i. R. Straussa i Debussy'ego, arje z oper m. i. „Śmierć Izoldy" Wagnera, wreszcie pieśni swojskie w tonie ludowym.

Czwartkowy (5 bm.) wykład prof. uniwersytetu poznańskiego dr. St. Pawłowskiego, budzi zainteresowanie z powodu ciekawego ujęcia sprawy krajobrazu polskiego zależnie od regionalizmu i dzielnicowości, a to tem bardziej, że będzie ilustrowany przeźroczami. Początek o godz. 19½. — Bilety wcześniej do nabycia w Sekretarjacie. — Pożądane jest przybycie młodzieży szkolnej (zniżki 50%).

— **„Handel żywym towarem".** Pod powyższym tytułem wygłosi poseł Holder-Eggerowa w sobotę dnia 7 b. m. w sali instytutu technologicznego przy ul. Bourlarda 5 o godz. 6.30.

NA KRAWĘDZI DNIA.

Rozbudowa projektów... budowlanych.

Wchodzimy w konstelację budowy projektów budowlanych. Rząd ma już kilka gotowych projektów i kilka improwizowanych funduszów budowlanych.

Z tych kilku projektów rządowych rozwinie się wkrótce kilkanaście projektów w Sejmie. Po dłuższej dyskusji powstanie jeden wielki projekt, który się zamieni w ustawę.

Ale ustawa budowlana nie usunie samej projektologji, bo na podstawie ustawy rozwiną swe projekty towarzystwa akcyjne, banki, instytucje budowlane. Każda z nich będzie miała swój własny projekt, z którego inżynierowie rozwiną dalsze projekty. Projekty te przejdą do rąk przedsiębiorców murarskich, kamieniarskich, betoniarskich, stolarskich, ślusarskich, kaflarskich itd.

Każda z tych osobistości będzie miała własne projekty, dopiero po wykonaniu tych projektów przyjdzie dla lokatorów odpowiednia chwila na rozbudowę własnych projektów mieszkaniowych.

Kto jednak chce naprawdę dostać mieszkanie, będzie musiał za te wszystkie projekty zapłacić.

Lecz jeszcze nie koniec.

Rząd zamierza ponadto stworzyć dwa fundusze: fundusz mieszkaniowy i fundusz budowlany. Z tych funduszów rozwinie się fundusz kredytowy, protekcyjny, rezerwowy, amortyzacyjny, strajkowy itd. itd.

Dopiero ten, kto te wszystkie fundusze opłaci —dostanie mieszkanie.

Ale nie wszyscy doczekają się tej szczęśliwej chwili. Wielu z nich pod wpływem tylu projektów i funduszów nabawi się paraliży postępowej i dostanie jeden pokój wraz z opałem i energiczną obsługą na... Kulparkowie. **K.**

—oxo—

Z Zagłębia borysławskiego.

Drohobycz, w marcu.

O ożywienie ruchu budowlanego w Drohobyczu. Miasto nasze cierpi na chroniczny brak mieszkań i lokali sklepowych. Mimo, że od czasów inwazji rosyjskiej upłynęło z góry 10 lat, nie uczyniono zgoła niczego w kierunku odbudowania domów, spalonych przez wojska rosyjskie. W samem sercu miasta, bo w Rynku, sterczą — jakby na pośmiewisko — ruiny pięknych niegdyś domów i potwierdzają w zupełności słuszność tezy naszego p. Mawędziarza, który ex re tak szybkiego odbudowania zniszczonej trzęsieniem ziemi Jokahamy doszedł do racjonalnego wniosku, że do zapanowania u nas... azjatyckich stosunków jeszcze bardzo daleko.

Rząd zapowiada wzmożenie akcji budowlanej na wiosnę i przyrzeka w związku z otrzymaniem pożyczki amerykańskiej udzielenie niskooprocentowanego, długoterminowego kredytu budowlanego. Miasto nasze czeka z niecierpliwością na realizację tych przyrzeczeń. Nie tylko bowiem o zaradzenie brakowi mieszkań, ale jeszcze więcej rozchodzi się tu o złagodzenie kryzysu gospodarczego, o danie pracy tym setkom wydalonych z przemysłu naftowego robotnikom, których falangi całe, snujące się bezczynnie po ulicach miasta — nie wróżą nic dobrego.

Z karty żałobnej. Po dłuższej chorobie zmarł tu Tadeusz Gintner, długoletni drogomistrz naszego miasta. Tłumny udział wszystkich sfer naszej ludności w pogrzebie był dowodem poważania i szacunku, jakiem się cieszył Zmarły.

Z kino-teatru „Sztuka“ w Drohobyczu. Brak jakichkolwiek placówek kulturalnych u nas powoduje, że jedyną ostoją, zastępującą nam dramat, operę i operetkę, jest kino. To też wdzięczni jesteśmy naszemu Zarządowi tut. kina „Sztuka“, że od pewnego czasu wyświetla tylko pierwszorzędne programy. Na najbliższy czas zapowiada afisz słynne na cały świat filmy „Koenigsmark“ i „Dziewczę z karuzeli“.

M—k.

O czem się nie mówi.

Nadzór nad nierządem.

W najbliższych dniach ogłoszone będzie następujące rozporządzenie komisarza rządu miasta Warszawy, na zasadzie rozporządzenia ministra zdrowia publicznego: 1) Kobiety uprawiające nierząd zawodowo winne być rejestrowane w dziale zdrowia publicznego komisarjatu rządu (oddział sanitarno-obyczajowy). W tym celu obowiązane są złożyć w tym wydziale dowody osobiste, względnie swoje personalja oraz trzy fotografje dla otrzymania imiennej książeczki kontroli zdrowia. 2) Książeczki te należy mieć stale przy sobie i okazywać na każde żądanie nadzoru sanitarno-obyczajowego. 3) O zagubieniu książeczek należy niezwłocznie powiadamiać wydział dla otrzymania nowej książeczki. 4) Kobiety, uprawiające nierząd zawodowo, obowiązane są regularnie dwa razy tygodniowo zgłaszać się do oddziału sanitarno-obyczajowego dla zbadania stanu zdrowia. 5) Kobietom, pozostającym pod kontrolą, zabrania się: a) zamieszkiwać w domach mieszczących zakłady naukowe, instytucje rządowe lub społeczne, koszary, odwachy, w pobliżu świątyń i domów modlitwy oraz w domach, w których zamieszkują już dwie kobiety uprawiające nierząd zawodowo, b) odstępować, chociażby chwilowo, mieszkania swego niemeldowanym w niem osobom dla uprawiania nierządu, c) zamieszkiwać w jednej izbie z mężczyznami lub dziećmi, d) wystawać lub krążyć po ulicy zbiorowo, e) krążyć w celach nierządu w pobliżu kościołów, świątyń, zakładów naukowych, koszar, odwachów, dworców kolejowych, instytucji rządowych i społecznych, f) zaczepiać przechodniów na ulicy, jak z okien swych mieszkań oraz krążyć po ulicach w celach nierządu od godz. 6 rano do 8 wieczór, g) trzymać służbę stałą lub przechodnią w wieku poniżej 30 lat. 6) Przekroczenie powyższych przepisów pociągnie za sobą kary przewidziane.

Jak widać z powyższego reglementacja prostytucji została wprowadzona w Warszawie na wzór austrjacki, obowiązujący w Małopolsce. Szkoda jednak, że sprawa ta nie została wprzód przemyślana i poddana rewizji całego stosunku państwa do tego problemu, dotąd nierozwiązanego, a w swych szczegółach przynoszącego hańbę kulturalnym organizacjom społecznym.

Wypadek kolejowy.

Dnia 28 lutego wieczorem pociąg osobowy najechał w Węgierskiej Górce na pociąg towarowy. Przyczyną wypadku było przestawienie zwrotnicy przed wjeżdżającym na stację pociągiem osobowym. Parowóz i kilka wagonów zostało uszkodzonych. Kilku pasażerów odniosło kontuzje. Zwrotniczego zasuspendowano.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, dnia 3. marca.

+ **Zgłoszenia na parcelację.** Z Wilna donoszą, że właściciele prywatni zgłosili na parcelację 92.421 hektarów w 418 majątkach.

+ **Pożyczka dolarowa.** Z dniem 3 marca br. cena emisyjna premjowej pożyczki dolarowej podwyższona została do wysokości nominalnej tj. do 5 dolarów za obligację, gdyż dotychczas od 2 stycznia do 2 marca br. obowiązywała cena 4.75 dol. Ciągnienie wygranych premjowej pożyczki dolarowej odbędzie się 1 kwietnia br. W związku z tem wzrasta znowu zapotrzebowanie obligacji.

PRZETARGI PUBLICZNE.

I. Rejonowe Kierownictwo Intendantury we Lwowie rozpisuje przetarg na dostawę mięsa wołowego, cielęcego i słoniny krajowej dla garnizonów we Lwowie, Brodach, Rawie ruskiej i Kamionce strumiłowej. Termin do wnoszenia ofert dla poszczególnych garnizonów upływa z dniem 16, 17, 19 i 21 marca br.

II. Szefostwo Intend. we Lwowie rozpisuje przetarg na arendacyjną dostawę owsa, siana i słomy dla poszczególnych garnizonów. Termin do wnoszenia ofert upływa z dniem 13 marca br. Bliższych informacyj zasięgnąć można w biurze Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

WYSYŁANIE PRZEZ POCZTĘ TOWARÓW, OPŁACAJĄCYCH CŁO WYWOZOWE LUB ZAKAZANYCH DO WYWOZU.

Towary podlegające cłu wywozowemu, oraz towary zakazane do wywozu, lecz na których wywóz uzyskane zostało osobne pozwolenie, mogą być nadane za granicę pocztą, wyłącznie w urzędach pocztowych, znajdujących się w siedzibie urzędów celnych, t. zw. urzędach pocztowo-celnych. Urzędy pocztowo-celne istniejące obecnie na terenie Małopolski i Śląska Cieszyńskiego są następujące: Bielsko 1, Cieszyn, Kraków 2, Lwów 1, Lwów 2, Przemyśl 1, Stanisławów 2, Tarnów 2.

Paczki winne być dostarczone urzędowi celnemu w stanie otwartym z dołączeniem wszystkich należycie wypełnionych dokumentów pocztowych, wymaganych przepisami pocztowymi (adresu pomocniczego, deklaracji celnych i karty zgłoszenia statystycznego).

WALUTA SZYLINGOWA W AUSTRJI.

Wprowadzono na poczcie, kolejach, w bankach i w instytucjach publicznych walutę szylingową. Szyling równa się 10.000 kor. austr. lub 100 groszom austr. (Pat.)

GIEŁDA LWOWSKA.

W akcjach niekotowanych w dalszym ciągu był wczoraj nastrój zniżkowy, przy dużej ilości towaru. Gazy spadły na 12.90, zachodnie 3.25 (ost. 3.45), Jaworzno w poniedziałek 15.25, dzisiaj tylko 14.55. Sporadyczne transakcje Schönem po 56.—, Brugger notował 0.42—0.46, Elektrownia 0.13—0.14, Azot 0.31, Hydropol 0.10, za Książnicę-Atlas żądano 7.— oferty kupna 6.—. Zainteresowanie nagół małe. — W akcjach kotowanych ruch słaby. Mało uczestników i brak chętnych kupna. Towaru pod dostatkiem, przy kursach silnie zniżkowych. Jedynie akcje Pol. Tow. bud., Pezetów, Gafoty i Bku Zw. Sp. Zar. utrzymały się na poziomie ostatnich notowań. — Akcje handlowe i papiery państwowe bez obrotów.

Przy końcu płacono za Chodorów 4.90 (ost. 5.05), Browary 9.85 (10.—), Chybie 6.— (6.15), Zieleniewskiego 13.80 (14.30), Tespy 5.75 (6.—), Siersza górn. 4.80 (5.05). Tendencja zniżkowa. Usposobienie wyczekujące.

OBROTY W AKCJACH.

Hipoteczny 0.60, Z. B. K. 0.18. Zarobkowy 13, Browary 9.90 9.85, Chodorów 4.90, Chybie 6.—, Cegielski 34.50 35.—, stare 0.65, Gafota 0.35 0.36 0.37, Gazolina 2.— 1.95 1.90, Oikos 2.90 2.80 2.85, Parowozy 0.35 0.30. Pezet 0.35 0.30, P. T. B. 0.68 0.60 0.62, Siersza g. 4.85 4.80 4.85 4.90, Tespy 5.75, Zieleniewski 13.80.

Azot 0.31, Brugger 0.42 0.44 0.45 0.46, Gazociągi 0.26 (0.25), Elektrosan 0.13 0.14 0.13½, Gazy wschodnie 12.90 13.—, Gazy zachodnie 3.40 3.35 3.30 3.25, Jaworzno (25) 14.75 14.70 14.60 14.55, drobne 15.20 15.05 15.—, Len 0.43 0.45, Lesienice 1.60, Olkusz 1.15, Schön 56.—, Hydropol 0.10, Węglówki 0.0175 0.0150.

OBROTY PRYWATNE

były wczoraj słabe. Tendencja zniżkowa.

Dolary amer. 5.18¼—5.18½, dolary kanad. 5.15—5.15½, korony czeskie 0.15¼—0.15 i 1/3, leje 0.02½—0.02 i 2/3, franki franc. 0.27¼—0.27 i 1/3, frank szwajc. 1.00—1.01, funty szterl. 24.25—24.50, ruble a 500 i 100 za 1 tys. 3.00—3.20, drobne za 1 tys. 1.80—2.00, niem. tys. stare za 1 tys. 0.40—.45, korony austr. za tys. 0.007¼—0.07 i 1/3 gr.

Złoto: 20 kor. 21.75—21.90, 20 frank. 19.70—19.85, 20 marek. 24.75—24.90, 10 rubli 26.80—26.90.

Srebro: kor. austr. 0.44—0.44½, srebrne ruble 1.87—1.90.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa ex 1924 750 gr. 38—39, żyto małop. ex 1924 680 gr. 30—31, jęczmień małopol. browarn. 650 gr. 29—31, jęczmień małopol. przemiał. 620 gr. 26—27, owies małopol. ex 1924 410 gr. 31—33. Ceny szacunkowe bez transakcji. Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.

Stagnacja w obrotach giełdowych i pozagiełdowych. Brak podaży z powodu utrudnionego dowozu przy słabem zainteresowaniu. Tendencja chwiejna. Usposobienie bez ochoty.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 8.15, B. dla Handlu i przem. 1.10, B. Kredytowy warsz. 0,00, B. Handlowy warsz. 7,30, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B. Handl. Poznań 0,00, B. Przemysł. Lwów 0,35, B. Zw. Sp. Zarob. 13,00, B. Zachodni 0,00, B. Zw. Ziemian 0,00, Cerata 0,00, Tespy 6,25, Kijewski 0,31, Puls 0,00, Welt 0,00, Wilt 0 00, Elektryczność 3,35, Pol. tow. elektr. 0.00, Chodorów 4,90, Czersk 0.00, Częstocice 0,00, Gosławice 2,35, Michałów 0.00, Cukier 4.35, Węgiel 3,35, Pol. Nafta 0,00, Brugger 0,00, Nobel 2.25, Cegielski 0,71, Modrzejów V. 5,65, V-0,00, Norblin 1,16, Ostrowieckie 7,70, Parowozy 0,85, Pocisk 0,00, Rohn 0-em. 0,55, Starachowice 2,40, Ursus 2,30 Zieleniewski 13,75, Zawiercie 21,50, Żyrardów 12,75, Borkowski 1,73 Syndykat Rol. 3'00, Pol. Lloyd 0.00, Cmielów 0,00, Haberbusch 0,00, Spiess 1,70. Siła Światło 0,48, Firley 0,50, Łazy 0,28. Drzewo 0,00, Przem. leśny 0,00 Lilpop 1,04, Belpol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,24, Transp. i Żegluga 0,33, Filtzner 5,20, Rudzki 2,24, 0,00, Konopie 0,00, Strem 0,00, Zgierz 0,00, Pustelnik 1,50, Lenartowicz 0,00, Orthwein, 0,53, Klucze 0,00, Tepege 0,00, Ostrowiec 1,80, Spirytus 2,75, Zach. tow. 0.00, Korek 0,00, Majewski 13,25, Brovn Boveri 0,00, Zj. Fabr. Masz. 0,00.— Tendencja słaba. (AW).

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 101,39—101,91, Złoty 101,84—102,36, N. Jork 5,2855-5,3120. Londyn 25,21. Paryż 00.00-00.00. Szwajcarja 000,00-000,00, Niemcy 000,000-000,000, Włoch 00'0.0-00,00, (AW).

Kursa walut „Kurjer Lwowski“ Nr. 53.	Lwów 3. marca	Warszawa 3. marca	Zurych 3. marca
	Dewizy		
100 złotych	—	— 00 —	99.80
1 funt ang.	—	24·73½	24·77
100 frs. franc.	—	26·28	26·35
100 fr. szwaj.	—	99·86	000·00
100 frc. belg.	—.—	26 01	26·03
100 K czesk.	—	15·40	15 43
100 K węg.	—	0·00	0·0000
100 szyl. aust.	—	7·3125	7·32
100 M. niem.	—	00000	1·23
1 Dolar am.	0·00—0·00	5·18½	5·20
100 Lir. wł.	00·00	20.75	20·80
100 Lei rum.	—	0·00	2·57
100 guld. hol.	—	000·00	207·80
100 K norw.	—	00·00	79.20
100 K duńsk.	—	00·00	92·75
100 K szw.	—	140·10	140.15
Hiszpanja			73·75
Belgrad			8·38
Pożycz złota		8·40	
Poż. kolej.		9·20	
Poż. dolar.		0·00	
Poż. konw.		5·70	
		(AW)	(AW)

—o—

Ciąg dalszy „Bandy Polskiej“.

Czechosłowacki Polak. — Ludwik Bruzda. — Lascavieck. — Czy i tu sowiety? — Obowiązek konsulów polskich.

„La bande polonaise“ nie przestaje być senzacyjnym tematem gazet paryskich. Codziennie podawane są coraz nowe szczegóły: jednego dnia policja ustaliła niezbicie, że aresztowany Urbaniak jest Czechosłowakiem i nazywa się Paweł Brudza, na drugi zaś dzień tenże Urbaniak zmienił znowu swą narodowość na polską i został nazwanym Ludwikiem Bruzdą, urodzonym w roku 1899 w Poznaniu, skazanym już w Polsce za dezercję i bandytyzm na 15 lat więzienia. Zdołał jednak umknąć i przybyć do Francji, gdzie trzy razy już był przyłapany na włamaniach i rabunkach kolejowych.

Niemniej ciekawą przeszłość ma bandyta, nazwany po francusku Ladislaw Lascavieck (Łaskawiec, Łastawiecki?) jeden z hersztów bandy. Najgłówniejsi jednak przywódcy zbrodniarzy, uciekli podobno za granicę. Natrafiono na ich ślady w Metzu, gdzie pozostawili rewolwery i różne narzędzia i z kuframi „pełnymi biżuterji i pieniędzy“ uciekli do Niemiec. Tak przynajmniej twierdzi policja francuska, która ich podobno widziała i miała nawet w ręku, albo też jest to wytwór fantazji reportera, który z naszych opryszków stara się zrobić gentlemenów-włamywaczy o zabarwieniu... komunistycznem. Oto bowiem, co pisze dosłownie jeden z dzienników paryskich:

„Obaj bandyci dostali się do Niemiec. Czy będzie możliwe ich obecnie przychwycić? Jest to mało prawdopodobne, gdyż w tej chwili powinni się już znajdować w Monachium (akuratnie), skąd prawdopodobnie podążą do Berlina. Z tego miasta, dzięki paszportom, wydanym im przez ambasadę sowiecką, udadzą się do Rosji“.

Poprostu brakuje tylko opis przyjęcia ich w Moskwie.

Tymczasem aresztowania Polaków trwają w dalszym ciągu. W Aeims zamknięto jakiegoś Furmańczyka (nazwanego Waclan Venzeslas Furmanezyki), murarza, za bójkę w szynku i zaraz zaliczono go do bandy polskiej. Tak samo Błaszczyk i Grimiński, powtórnie zaaresztowani, siedzą w więzieniu, choć konfrontacja nie dała żadnych wyników. Zrozumiałem jest, że w tej chwili zapanowała we Francji obawa przed bandytami polskimi, lecz może pp. konsulowie nasi, poza powolnem przykładaniem pieczątki za drogie pieniądze, zajęli się także tą sprawą — gdyż o skrzywdzenie niewinnych, zwłaszcza nieznających języka, w takim nastroju nietrudno. (v)

Chłopiec czy dziewczynka.

Prof. Sellheim z Halle zapoznał tymi dniami słuchaczy swych na odczycie w Berlinie z ostatniemi zdobyczami wiedzy w dziedzinie rozpoznawania płci dziecka przed jego narodzeniem. Badania w tym kierunku opierają się na doświadczeniach Abderhaldena. Gdy w ciele ludzkim zachodzą zmiany, a do takich zmian należy też powstawanie noworodka, wówczas i w krwi odbywają się przemiany. Tworzą się swoiste produkty wydzielające się z reszty organizmu, a znane już w medycynie dzięki badaniom Abderhaldena, któremu udało się surowicę krwi określić, jako dodatnią (męską), lub ujemną (żeńską), zależnie od tego, czy zabarwia się ona na niebiesko, czy też pozostaje bezbarwna, i stąd wywnioskować o płci dziecka u ciężarnej kobiety.

W doświadczeniach swych Abderhalden uzyskał stopień prawdopodobieństwa do 78%. Ale metoda jego wykazała pewne braki, przytem stopień pewności był zbyt mały. Obecnie udało się dwom asystentom prof. Sellheima udoskonalić tę metodę przy pomocy alkoholu, jako rozczynnika surowicy. Rezultaty tej ulepszonej metody są bardzo dobre. Badanie trwa 12 godzin zamiast 24 godzin, jak dawniej, co ma duże znaczenie w wypadkach, gdy istnieje niebezpieczeństwo śmierci. Zamiast 78% nowa metoda daje 99% prawdopodobieństwa, czyli prawie że pewność. Dotychczas znano dobrze stosunek matki do dziecka, i jej wpływ na nie, ale nie dziecka do matki i wpływu jego na nią. Teraz wiadomo już, że zarodek męski inaczej oddziaływa na organizm matki, niż żeński. Ale jeszcze donioślejsze znaczenie ma nowe odkrycie, poza przepowiadaniem płci, pozwala ona bowiem oprócz chorób, jak paraliż i in. ujawnić także raka. Djagnoza raka jest nader ułatwiona, a jednocześnie upada pogląd, jakoby rak nie był uleczalny. Jeżeli rak w porę jest odkryty, można go wyleczyć, przy pomocy zaś metody Sellheima odkryć go można w najwcześniejszem stadjum.

——oxo——

LETNI KURS UNIWERSYTETU LUDOWEGO rozpocznie się w Dalkach z początkiem maja 1925 i potrwa do końca sierpnia br. Przeznaczony on dla dziewcząt po ukończeniu 16 roku życia. Opłata za całe utrzymanie wraz z nauką za 4 miesiące wynosi 200 zł., dla niezamożnych ulgi. Bliższe szczegóły w Poznaniu, plac Wolności 18 lub w dyrekcji uniwersytetu ludowego w Dalkach pod Gnieznem.

W ROSJI ROZPOCZĘŁA SIĘ WIOSNA. Z Sewastopola i Archangielska donoszą, że nastało tam niebywałe gorąco. W gub. petersburskiej, nowogrodzkiej i pskowskiej stajały śniegi.

CO STUDJUJĄ KOBIETY W NIEMCZECH. Ilość kobiet studjujących na uniwersytetach niemieckich wynosi w tym roku 7474 (w r. 1923 — 8591). Jak kolwiek liczba w porównaniu z rokiem poprzednim zmniejszyła się, to jednak rozszerzył się zakres przedmiotów. Wzrosła ilość kandydatek na wydziałach ekonomicznym i gospodarczym. Kobiety chętnie studjują farmację, przyrodę a nawet teologię ewangielicką. Ilość kobiet na wszystkich uniwersytetach przedstawia się następująco: Berlin — 1367, Monachjum — 896, Kolonja — 502, Freiburg — 375, Frankfurt — 530, Lipsk — 389, Hamburg — 341, Heidelberg — 256, Bonn — 337, Wrocław — 369, Münster — 250, Marburg — 255, Götynga — 215, Jena — 260, Tübingen — 205, Würzburg — 167, Królewiec — 169, Kiel — 175, Halle — 172, Giessen — 105, Greifswald — 115, Rostock — 106, Erlangen — 78. (B).



Zapiski.

„Bluszcz“ drukuje w naczelnym artykule nr. 9 sprawozdanie z działalności organizacji kobiecej pod nazwą „Lotta Svärd“ w Finlandji, której zadaniem jest przysposobienie kobiet i dziewcząt fińskich do obrony kraju. T. Męczkowska wypowiada „Kilka uwag w sprawie przeciążenia młodzieży pracą domową“. Dr. M. Kasterska daje przegląd ostatnich nowości literatury francuskiej, omawiając w szczególności książki pióra kobiecego. — Dział beletrystyczny przynosi wiele nowego. — W ilustrowanym dziale praktycznym, oprócz wzorów mód i robót, wiele interesujących artykulików.

„Komunikat“ Biura Prasowego dla Spraw Kobiecych dołączany bezpłatnie, przynosi sporo materjału informacyjnego o twórczej pracy kobiet z każdej dziedziny życia.

Wiadomości Statystyczne Nr. 4. zawiera: Koszty utrzymania. Ceny hurtowne w Polsce. Ceny detaliczne w Warszawie. Ceny giełdowe i detaliczne (Przegląd Międzynarodowy). Wskaźnik kosztów żywności w Polsce. Porównanie kosztów żywności w miastach. Bezrobocie. Zatrudnienie w przemyśle. Produkcja górniczo-hutnicza. Przywóz do Polski i wywóz z Polski. Gospodarstwa rolne w Polsce. Szachownice. Budynki. Prywatny ruch budowlany (w miastach powyżej 50 tys. mieszkańców). Bank Polski. Kursy dewiz w Warszawie. Obieg pieniężny. Oficjalna stopa dyskontowa w poszczególnych państwach. Wkłady w instytucjach kredytowych. Należy zwrócić uwagę na tablicę przywozu i wywozu, które podają wyniki obrotu handlowego z zagranicą w grudniu oraz w całym roku 1924 w porównaniu z rokiem 1923. Statystyka gospodarstw rolnych w b. dzielnicy pruskiej stanowi dalszy ciąg publikacji wyników spisu powszechnego z dnia 30-go września 1921 roku.

„Muzyka“. Wyszedł zeszyt trzeci (jako pierwszy na rok 1925) miesięcznika „Muzyka“. Podobnie jak poprzednie zawiera również numer ostatni cenne artykuły muzyczne, sprawozdania operowe i koncertowe, wiadomości o życiu muzycznem polskiem i zagranicznem. St. Niewiadomski pisze o Stanisławie Moniuszce w świetle dwu ostatnich monografji, Ryszard Strauss „O stylu operowym“, prof. dr. Adolf Chybiński zamieścił początek swej cennej rozprawy o mazurkach fortepianowych Karola Szymanowskiego, Adolf Weissmann o znaczeniu Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki współczesnej. W dziale obfitej korespondencji interesują szczególnie sprawozdania muzyczne z Paryża (Andrè Coeuroy) i z Rzymu (Alfredo Casella). Wysokiemu poziomowi artykułów i sprawozdań odpowiada stale zewnętrzna strona wydania. „Dodatek muzyczny“ zawiera pełen poezji i nastroju mazurek Karola Szymanowskiego, należący do cyklu pozostałych jeszcze szesnastu.

„Nuta Polska“. Katowicki Komitet opieki nad wydawnictwem pieśni polskiej na Śląsku przystąpił do wydawnictwa miesięcznika „Nuta Polska“, poświęconego „literaturze, muzyce, sztuce i pieśni polskiej“. Numer I. zawiera obok wstępnego artykułu redaktora St. Szlązaka (pt. „Muzo polska, oblecz należne ci szaty (!)“, rozprawę prof. Iniela „Rozpowszechniajmy pieśń polską“; dr. Piotrowskiego „Poczucie rytmu polskiego“. Ks. dr. Szramek zamieszcza prace, zatytułowaną: „Śpiewaj ludu górnośląski!“. Artykuły ujęte są zwięźle i przystępnie, uwzględniając poziom intelektualny sfer górniczych. Podkreślają one znaczenie pieśni ludowej i przestrzegają przed bezwartościową muzyką taneczną, importowaną z Niemiec. Wrażenie całości mącą usterki językowe, częste szczególnie w kronice muzycznej. Dodatek muzyczny zawiera opracowania (nie bez „ale“) pieśni ludowych St. Szlązaka na chór mieszany, męski i na głos solowy z towarzyszeniem fortepianu. s.

„Wiadomości Literackich“ Nr. 9 zamieszcza artykuł S. Napierskiego o „Myślach“ Piłsudskiego, ozdobiony nieznaną fotografją b. Naczelnika Państwa z lat ostatnich, G. Karskiego o poziomie polskiej literatury przekładowej, wywiad S. Podhorskiej-Okołów z J. K. Iłłakowicz, polemikę L. Pomirowskiego z J. N. Millerem o „Pana Tadeusza“, korespondencję Al. Kołtońskiego o pierwszym kongresie futurystycznym w Medjolanie, omówienie pamiętników Daszyńskiego przez W. Giełżyńskiego, recenzje z książek, notatkę G. Korbuta o stosunku Sienkiewicza do Wyspiańskiego, notatki, sprawozdania teatralne i kinowe J. Lechonia i K. Irzykowskiego.

„Iskry“. W zeszycie 9-tym opowiada nam T. Dybczyński, jak to było w szkołach rosyjskich Przed dwudziestu laty, przywodząc na pamięć odruchowy protest młodzieży polskiej z r. 1905 przeciw wynarodawianiu szkoły polskiej. O życiu w tej szkole mówi nam artykuł W. Tokarza „W rosyjskiej szkole“. W. Prażmowska oprowadza nas po wystawie w Wembley, z T. Radlińskim jedziemy z Aten na Korfu, a K. Rosinkiewicz posuwa swoje ciekawe opowiadanie o „Złotym śnie Lamikai“ o pełne trzy lata naprzód. Stałe działy korespondencyj i rozrywek zamykają ten bardzo pięknie i bogato ilustrowany zeszyt.

F. Domnik: „Wesoły wieczór“, komedja współczesna w 1 akcie, odznaczona na konkursie dramat. Związku Teatrów i Chórów Włośc. w r. 1923, Lwów 1925. Nakładem Związku Teatrów i Chórów Włośc. Utwór ten cenionego i znanego autora, wydany jako 22 tom „Bibljoteki teatrów włościańskich“, stanowi cenny nabytek dla amatorskich teatrów, bo jest łatwy do odegrania i wesoły. Wszystkim, nawet najbardziej początkującym zespołom, polecamy ten „Wesoły wieczór“. Nabywać można po cenie 80 gr. za egzemplarz, w biurze Związku Teatrów i Chórów Włościańskich (Lwów, ul. Mickiewicza l. 26), oraz we wszystkich księgarniach.

PIERRE MILLE.

„Człowiek z Aleksandrji“.

Tłumaczył M. K.

(Dokończenie)

Nigdy jednak nie można wiedzieć, co za myśli rodzą się w głowach starych ludzi. Jonas Schurberg miał zawsze minę wzbudzającą zaufanie, pracował coraz to więcej, może nawet za dużo. Jego pamięć, żywa kalkulacja i śmiałość pomysłów zdumiewały nas. Ale tu właśnie leży niebezpieczeństwo: starzy ludzie wydają się pozornie zawsze tacy sami, a tymczasem w ich mózgu powstają luki.

Jednego dnia rzekł do mnie Agamemnon:

— Wiesz, nie poznaję go! On, zawsze taki umiarkowany, ostrożny, zaangażował się w haussie zbożowej! Przecież nigdyśmy czegoś podobnego nie robili! Zbiory w Rosji są liche — to prawda, ale jeśli zato udadzą się we Francji, jeśli trust amerykański trochę puści, co wtedy?

I stało się, jak powiedział. Jednego dnia ojciec otrzymał depeszę z New Yorku. Przez trzy noce nie spał: palił, ciągle pił koniak, by podtrzymać upadające siły, a gdy mówił dyszał, jak ktoś, wchodzący schodami do góry. Stęknął: ch! — podniósł rękę do szyji i upadł. Serce zużyło się, nie wytrzymał ciosu.

Byliśmy winni sześć miljonów Lewisonowi z Odessy i Carriere z Marsylji!

Co prawda znalazły się w końcu! Ściągając zewsząd grosze można było to zapłacić i wszyscy byliśmy zdania, że tak trzeba zrobić. Tak już było przyjęte w rodzinie, zresztą chodziło o spokój duszy ojca. Najprzykrzejszem było to jednak dla Hery i Calliope, które nie powychodziły wówczas jeszcz zamąż. Niema nic trudniejszego dla młodych ludzi, jak zdobywać napowrót utracone stanowisko, gdy się ma niezamężne, niezaopatrzone siostry: trzeba się niemi zająć, a to przeszkadza trochę.

Oczywiście na giełdzie nie powiedzieliśmy ani słówka — to jasne. Pracowało się ciężko jak zwykle.

Nazajutrz po śmierci ojca zeszliśmy się wszyscy na śniadanie. Zwierzchnictwo nad nami objął teraz Agamemnon. Słuchało się go, jak ojca, miał prawo do takich samych względów i takiego samego szacunku. Krzesło jego stało koło środka stołu, Hera siedziała naprzeciw niego, ja od niej na prawo, dalej leżały nakrycia młodszych braci Calliopy i czterech naszych głównych urzędników, którzy jadali u nas: Dimitriopoulo, Rotneustein, Bermann i Constantini. Było to u nas uświęconym zwyczajem.

Agamemnona nie było jeszcze, więc czekaliśmy stojąc dookoła stołu.

Wkońcu wszedł. Usiadł przy stole, poszliśmy za jego przykładem. Czekaliśmy, co powie.

Rozłożył serwetę, wypił szklankę wody z różaną konfiturą i rzekł — nigdy nie zapomnę jego cichego, wzruszonego głosu:

— Ojciec objawił mi się tej nocy!

Ukazał mu się duch ojca! Po co, co mu mógł powiedzieć? — Nie śmieliśmy pytać. Wreszcie Calliope przerwała ciszę:

— I cóż powiedział?

— Rzekł mi — odpowiedział Agamemnon — rzekł mi „Nie płacić, wolę siedzieć w czyściu“!

Zerwaliśmy się od stołu ściskając się wzajemnie. Po za plecami sióstr, płaczących z radości, nasi czterej urzędnicy zbliżyli się do nas z wyciągniętemi rękami, a najstarszy z nich Dimitriopoulo rzekł do brata:

— Panie Agammemnonie, to najpiękniejszy dzień w moim życiu!

* * *

W tej chwili rozległ się dźwięk gongu. Był to pierwszy sygnał do obiadu. Rzuciliśmy się do wyjścia, by pójść się przebrać. Pan Epaminondas Schurberg konczył w drzwiach:

— Oto dlaczego duch mego ojca przemówił! Przyznacie państwo sami, że było to dla nas bardzo pożyteczne.

KONIEC.

—oxo—

Nakładem Lw. Sp. Wydawniczej, sp. z ogr. por. Z drukarni Spółdzielni Wydawniczej, Chorążczyzna 17, pod zarządem Z. Kiełbasiewicza. Odpow. redaktor: Tadeusz Stroiński.